BRZASK



ROK 3 № 6
CZERWIEC 1928 R. — WILNO

Treść numeru 6:

BRZASK

Redaktor odpowiedzialny i wydawca
Ks. Franciszek Kafarski
Sekretarz Generalny Związku.

Adres Redakcji i Administracji:
Wilno, Metropolitalna 1. Tel. Nr. 783.

OKÓLNIK WILEŃSKIEGO ZWIĄZKU MŁODZIEŻY POLSKIEJ.

Nr. 6. Rok 1928 Czerwiec.

WITAJCIE!

Witajcie młodzi! Wy, co za przewodnią myślą Filomatów i Filaretów poszliście, Wy co „Polskę młodą Bogu miłą" poczęliście budować — Witajcie nam!

Witamy Was Druchny i Druhowie w prastarym Wilnie na I-szym Zlocie Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej; Witamy Was hasły naszemi: „Sprawie służ" i „Gotów"! Witamy z tą nadzieją, że tu u stóp Krolowej Korony Polskiej nabierzecie mocy i zapału do dalszej cichej pracy, że Zlot wzbudzi w Was poczucie siły, wiary niezwyciężonej, która pozwoli Wam wytrwać wiecznie w tych zasadach, jakie w Was wszczepia Kościół i Stowarzyszenia.

W dniu 24 czerwca zespolą się tysiące młodzieńczych serc w kornej modlitwie i w poszumie dziesiątków sztandarów błagać będą, Tą, Co w Ostrej Świeci Bramie, o niezłomnego ducha, wiarę niezachwianą, o zwycięskie ciche boje z jadem i zgnilizną współczesnego świata.

Na I-szy Zlot zwołuje Was Związek do prastarego grodu, kochanego Wilna, gdzie w srebrnej kaplicy spoczywają szczątki świętego Kazimierza, gdzie stare mury pamiętają czasy Mickiewiczów i Słowackich.

W Wilnie na Zlocie unosić się będzie duch wieszczów naszych — a wiekopomne, „Młodzieży Ty nad poziomy wylatuj", napełni nas mocą, która pozwoli:

WZMOCNIĆ WIARĘ NASZĄ ŚWIĘTĄ
I ODNOWIĆ DUCHA NARODOWEGO!

Szczęścia Polski pragnijmy, jako szczęścia własnego, dobro w Polsce rozmnażajmy, zło tępmy, aby gmach Rzeczypospolitej pracą naszą państwowotwóczą wzrósł, spotężniał i stał się znowu przedmurzem chrześcijaństwa!

Z tą myślą, z temi słowami wychodzimy na powitanie Wasze!

HYMN STOWARZYSZEŃ.

1. **Hej, do apelu stańmy wraz** budować Polskę nową, Ojczyzna wolna woła nas Do pracy ręką, głową! Nie wydrze nam jej znowu wróg, Tak nam dopomóż Bóg!

2. Sztandarem naszym będzie krzyż, Co ojców wiódł do chwały, I nas powiedzie także wzwyż, Gdzie buja Orzeł Biały! Zwyciężym znój i stromość dróg, Tak nam dopomóż Bóg!

3. Młodzieży, Młodą Polskę twórz, Szczęśliwą, Bogu miłą! Gdy z nami Bóg, przeciw nam któż?. On jest Najwyższą siłą! Ojczyźnie spłacim święty dług, Tak nam dopomóż Bóg!

Hymn Druchen.

1. **Pieśń hołdu Marji świewa** Młodzieży żeńskiej huf. Do stóp jej świętych składa, Ofiarę serc, rąk, głów, Myśl rwie się wzwyż za młodu, Nie w mrokach chce się kryć, Dla Polski, dla narodu, Dopomóż Marjo żyć.

2. Patronko Stowarzyszeń, Tyś nasz przejasny wzór, Najwznioślejszemi hasły, Chciej przejąć serca cór! Niech w pracy, cnocie, zgodzie, Żywota przędziem nić, Dla Polski, dla narodu, Dopomóż Marjo żyć

My chcemy Boga!...

My chcemy Boga, święta Pani! O usłysz twoich dzieci śpiew! My twoi słudzy ukochani, Za wiarę damy życie, krew! Błogosław, słodka Pani! Błogosław wszelki stan! My chcemy Boga! my poddani! On naszym królem, on nasz Pan!

2. My chcemy Boga w rodzin kole, W troskach rodziców, w dziatek snach: My chcemy Boga w książce, w szkole, W godzinach wytchnień, w pracy dniach. Błogosław, słodka Pani itd.

3. My chcemy Boga w wojsku, w sądzie, W rozkazach królów, księgach praw, W służbie na morzu i na lądzie, Spraw to, Marjo! spraw, o spraw! Błogosław, słodka Pani! itd.

Szczegółowy program I-go Zlotu

Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej Związku Wileńskiego

w Wilnie, dnia 24 i 25 czerwca 1928 r.

Sobota, dnia 23-go czerwca 1928 r.

g. 20 m. 30. Capstrzyk orkiestry S. M. P. na ulicach miasta.

Niedziela, dnia 24-go czerwca 1928 r.

g. 8-a. Zbiórka wszystkich S. M. P. ze sztandarami, proporczykami przy Sekretarjacie Generalnym Związku, przy ul. Metropolitalnej Nr. 1.

g. 9-a. Uroczyste otwarcie Wystawy Prac S. M. P. w Sali Chrz. Domu Ludowego (Metropolitalna 1).

g. 9 m. 45. Wymarsz do Bazyliki.

g. 10 m. 15. Suma pontyfikalna, celebrowana przez J.E. Ks. Arcybiskupa Romualda Jałbrzykowskiego, Metropolitę Wileńskiego. Okolicznościowe kazanie wygłosi Ks.Dr. Walerjan Meysztowicz. Nabożeństwo będzietransmitowane przez Radjostację Wileńską na wszystkie stacje polskie.

g. 12. Defilada uczestników Zlotu przed Władzami. Pochód rusza do Sali Miejskiej.

g. 12 m. 30. Uroczyste otwarcie Zlotu w Sali Miejskiej.

a) Zagaja Prezes Rady Związkowej —p. Płk. Wł. Piasecki.

b) Przemówienia powitalne przedstawicieli władz i społeczeństwa (Przemówienia 3 minutowe).

c) Referat: **„S. M. P. jako czynnik państwowo swórczy na ziemiach wschodnich“.** Wygłosi instruktor Związkowy p. A. Bohdziewicz.

d) Uchwalenie rezolucyj.

g. 14. Pochód do Ostrej Bramy — złożenie hołdu N. M. P. Ostrobramskiej—Królowej Korony Polskiej:

a) Śpiew „My chemy Boga“.

b) Litanja i „Pod Twoją Obronę“.

c) Śpiew „Pieśń Hołdu Maryi“ (Hymn S. M. P. Żeńskich).

ROZWIĄZANIE POCHODU.

g. 14—16. Przerwa obiadowa.

g. 16-a. Zbiórka przy Sekretarjacie Generalnym (Metropolitalna Nr. 1) i udanie się do Polskiego Teatru „Lutnia“ (Mickiewicza Nr. 6, gdzie będzie uroczyste przedstawienie z okazji I-go Zlotu Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej Związku Wileńskiego—„Ułani Księcia Józefa“ —krotochwila w 4-ch aktach.

Poniedziałek, dnia 25-go czerwca 1928 r.

g. 6-a. Zbiórka przy Sekretarjacie Generalnym (ul. Metropolitalna Nr. 1).
g. 6 m. 30. Wymarsz do Ostrej Bramy.
g. 7-a. Msza św. w Ostrej Bramie.
g. 7 m. 45. Wymarsz w pielgrzymce religijnej do Kalwarji (delegowane pozostają na obrady).
g. 8-a. Otwarcie III Zjazdu Delegowanych S. M. P. Żeńskich w Sali Śniadeckich U. S. B.
g. 8 — 12. Obrady III Zjazdu Delegowanych S. M. P. Żeńskich.
g. 12. Wyjazd Delegowanych do Kalwarji
g. 15. Popis chórów S. M. P. w Sali Miejskiej. Rozdanie nagród za najlepszy śpiew oraz dyplomów za pracę na wystawie S. M. P.
g. 16. Przedstawienie w Miejskim Kinematografie Kulturalno-Oświatowym.

Spółdzielczość to ideał młodzieży.

„Oda do młodości" Adama Mickiewicza winna być dla młodzieży wskazanie dróg, po których ona kroczyć powinna. Tylko wspólnemi dążeniami nastąpi zjednoczenie młodzieży na drodze stworzenia wielkiego dobra nowej najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Ale aby ta nasza Rzeczpospolita dobrem zajaśniała i gospodarczą potęgą dzierżyła niezwalczoną straż na swych rubieżach, musi się w życie wcielić słowo wieszcza;

Hej ramię do ramienia
Wspólnemi łańcuchy
Opaszmy ziemskie kolisko—
Zestrzelmy myśli w jedno ognisko
I w jedno ognisko duchy!

Jeżeli będziemy rozbierali słowo po słowie tych wielkich myśli, to zobaczymy, iż każde to nietylko przykazania, ale to wskazania, które w życiu stosować się powinno. Jeżeli te przykazania obowiązywać powinny starszych, to tembardziej młodych, którzy są twórcami jutra i którzy w przyszłości staną w szeregach na szańcu spraw i gospodarki naszej Ojczyzny. Dlatego też należy młodzieży, tym rycerzom jutra, pozbyć się wad i przywar, które starszych gnębią. Adam Mickiewicz, kiedy mówi w Odzie do młodości, że należy wspólnemi łańcuchy opasać ziemskie kolisko, to pod temi łańcuchami rozumie cały naród, złączony w wiecznej spólnej idei jaką jest spółdzielczość. Kiedy taki łańcuch zostanie ukuty wolą obywateli, wskrześnie jedno wielkie ognisko myśli, powstanie jedna spółdzielnia wiecznej idei, jaką jest umiłowanie do ostatniego tchu swego kraju rodzinnego. I tak stworzona spółdzielcza gromada duchom się przyrówna i stanie się tak jak duchy potężna, których żadna moc, żadna orkaniczna siła, ni gazy trujące zniszczyć nie potrafią. Dlatego też spółdzielczość to ideał młodzieży, to droga po której młodzież kroczyć powinna.

Aby wejść na tę drogę musi nasza młodzież życie swoje całe oprzeć na spółdziałaniu. Ileż to energji życiowej — ileż to pięknych myśli marnuje się zupełnie—dlatego, że młodzież stoi zdaleka od spółdzielczości, która w złocistym rydwanie na ziemi polskiej stanęła. Duch ludzki tęskni do tego, aby zmieniły się warunki jego ziemskiego bytu — aby duch duchowi był bratem a nie wrogiem. Do tej zmiany stosunków między ludźmi—do tego wiecznego Braterstwa dojdziemy tylko przez spółdzielczość.

Spółdzielczość dąży do zrównania ludzi i do zniwelowania różnic ekonomicznych i kulturalnych. Trzeba podnosić słabszych i ich umacniać na drodze nie walk klasowych ani partyjnych—ale owych organizacji, w których pracą wszystkich rąk—tego wielkiego ogniska duchów—stwarza się dobro całego kraju, i ich obywateli. To jest spółdzielczość, to jest ta przemożna pani ze złotego rydwanu, która niesie braterstwo i potęgę ekonomiczną, która głosi światu całemu, że tylko wspólną pracą wszystkich zmieni się życie na ziemi i zapanuje ład, dobro i braterstwo ludzi. Każda nowo założona spółdzielnia, to jedna z cegieł fundamentu nowej gospodarki — to świt nowego jutra—to budowa nowego społeczeństwa wolnego od przywar, które, niestety — tak ogromnie na świecie panują.

„Dalej młodzi przyjaciele we wspólnym celu są wszystkich cele", stawajcie w jednym zwartym szeregu za rydwanem Spółdzielczości—i rozpoczynajcie pracę nad sobą—dla jasnego jutra. Ten „płaz w skorupie", co „sam sobie żeglarzem, sternikiem" to dzień dzisiejszy—dzień pełen nienawiści człowieka do człowieka, pełen porachunków partyjnych — dzień w którym sprzedaje się nie tylko towary—ale dusze, ambicje i myśli ludzkie—ten dzień musi zginąć kiedy młodzież ideał spółdzielczości w życie wprowadzać będzie.

Bardzo duże znaczenie posiadają spółdzielnie stowarzyszeniowe, gdyż w nich młodzież do życia spółdzielczego się przysposobi.

A więc niechajże nasza młodzież zwróci swe myśli ku wielkiej sprawie, niech każdy z młodych stanie wierny wielkiej idei pod szumem jej sztandaru, który jest koloru tęczy, gdyż tęcza to znak pogody i jaśniejszego dnia. Wszystka młodzież w Polsce niechaj stanie się członkami Spółdzielni, niech wszystko czyni i dokonywa w spółdzielniach. A wtenczas, kiedy wspólny łańcuch idei, pragnień, dążeń i poczynań się celuje — przyjdzie wyzwolenie i sprawiedliwość społeczna. A wtenczas w myśl wieszczych słów Juljusza Słowackiego — „zjadacze chleba zostaną przerobieni w aniołów"— i na ziemi nastanie raj braterstwa ludów.

„A więc dalej młodzi przyjaciele
W wspólnym celu są wszystkich cele"
A gdy łódź taka zbudowana będzie
Wichrom się oprze i lądów dosiędzie —
I w szlak słoneczny radośnie popłynie,
Raf się nie zlęknie i w lodach nie zginie.

M. C.

Wychowanie Fizyczne i Przysposobienie Wojskowe.

Zawody sportowe w dniu „Święta Narodowego".

Jak nas dochodzą wieści w szeregu zawodów. jakie odbyły się w dniu 3-go Maja b. r. Stowarzyszenia uzyskały I-e miejsce.

W tej liczbie S. M. P. Lida, S. M. P. Iwje, S. M. P. Niemen, S. M. P. Brasław, S. M. P. Widze, S. M. P. Postawy i t. d.

Wielka szkoda, że Stowarzyszenia nie nadesłały szczegółów.

Po otrzymaniu szczegółów w następnym numerze podamy przebieg zawodów.

Święto obwodu przysposob. wojskowego 6 p. p. Leg.

W dniu 26, 27 i 28 maja b. r. odbyło się święto obwodu przysposobienia 6 p. p. Leg.

Pierwsze dwa dni poświęcone zostały zawodom sportowym, pozostały, po wysłuchaniu mszy świętej odprawionej w Ostrej Bramie przez ks. sekr. generalnego Zw. Kafarskiego, na rozdanie nagród i defiladę.

W sobotę odbyły się drużynowe zawody strzeleckie. W strzelaniu na 200 mtr. zwyciężyła drużyna Stow. Mł. Polskiej przed Legją Akademickę (indywid. druh Subotowicz SMP), na 50 mtr. z broni małok. drużyna gimn. Zygm. Augusta (indywid. druh Subotowicz S. M. P.)

Drugi dzień, poświęcony zawodom lekkoatletycznym przyniósł następujące wyniki:

Trójbój (bieg 100 mtr., skok, rzut) drużyna St. M. Pol. przed Seminarjum. Indywidualnie Brzozowski przed Zienowiczem (obaj S. M. P.)

Wyniki poszczególnych konkurencji: bieg 100 mtr. — Zienowicz 12.6, skok w dal — Brzozowski 5.32, rzut oszczepem — Aścik (S. M. P.) 38.83, rzut dyskiem — Zienkiewicz (S. M. P.) 27.34, wszyscy ze S. M. P.

Skok w zwyż — Kasprzycki 1.50 (Zygm. Aug.), rzut kuli 5 kg. Kowalewski 12.9, sztafeta 4 × 100 I miejsce S. M. P. (Brzozowski, Zienkiewicz, Zieniewicz. Aścik) przed Sokołem. Kierował zawodami por. Remiszewski.

W poniedziałek o godz. 11-ej na placu Piotra i Pawła odbyło się uroczyste rozdanie nagród poczem defilada hufców: gimn. Zygm. Augusta. Stow. Mł. Polskiej, Szk. Technicznej i Seminarjum.

Defiladę przyjmował dowódca 6 p. p. Leg. ppłk. St. Biestek, w otoczeniu ks. Kafarskiego, dyrektorów wspomnianych szkół, patrona SMP. p, Domagały oraz licznego grona oficerów pułku z mjr. S. Dworzakiem i mjr. J. Kąkolewskim D-cą obwodu P. W. 6 p. p. Leg. na czele.

Uroczystości przysposobienia wojskowego w Oszmianie.

W dniach 27 i 28 maja w m. Oszmianie odbyło się święto Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego. „Święto" rozpoczęto manewrami urządzonemi w dn. 26 maja. W manewrach tych wzięły udział następujące oddziały: hufiec P. W. i W. F. Stowarzyszeń M. P., hufiec Gimnazjum Oszmiańskiego, hufiec Seminarjum Nauczylskiego z Borun, oddziały Strzelców z całego powiatu i Harcerze. Skład zaś stron manewrujących był następujący: po jednej stronie stanął hufiec P. W. i W. F. Stowarzyszeń M. P., hufiec Gimnazjum Oszmiańskiego, Strzelcy i Harcerze z Oszmiany, z drugiej zaś hufiec Seminarjum Nauczycielskiedo z Borun, oraz oddziały Strzelców z Żupran, Sół i Smorgoń. Starcie nastąpiło w odległości 7-miu klm. od Oszmiany koło folw. Mostwieliszki. Hufiec P. W. Stowarzyszeń M. P., wywiązał się z swego zadania należycie. Przebieg manewrów obserwował p. Starosta. O za chodzie słońca wszystkie oddziały zebrały się tuż koło Oszmiany przy trakcie krewskim. Zakończono manewry uroczystym capstrzykiem.

W dniu następnym od godz. godz. 5 do 8 rano odbyły się zawody strzeleckie z broni długiej (karabinu wojskowego). Stowarzyszenie

popisało się dość dobrze, gdyż w strzelaniu indywidualnem druh S. M. P. z Powiaż Odyniec Jan zdobył pierwsze miejsce i pierwszą nagrodę p. Starosty jako przewodniczącego pow. Komitetu P. W. i W. F; w strzelaniu zaś zespołami, zespół S. M. P. (Odyniec Jan, Runowicż Witold, Petraw Władysław, Jagiełło Antoni, Bohdanowicz Józef i Wynimko Witold) zdobył miejsce drugie.

W dn. 28 maja o g 6 rano rozpoczęły się zawody z broni małokalibrowej przy udziale wszystkich oddziałów. I oto S. M. P. tym razem popisało się również dość dobrze. Bowiem druh Odyniec Jan z S. M. P. w Powiażach zdobył pierwsze miejsce w strzelaniu z floweru. O godz. 8 rano odbyły się zawody sportowe, a mianowicie rzuty kulą, dyskiem, oszczepem i granatem. Zespół S. M. P. lekkiej atletyki (trójbój) zdobył miejsce drugie. Zaś druh Jagiełło Antoni w walce na bagnety (szermierką) zdobył miejsce pierwsze.

S. K.

Doroczne Święto Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej żeńskiej w Wilnie.

Jak już wspominaliśmy w komunikatach, Święto Młodzieży żeńskiej obchodziła w tym roku cała Polska (a więc i Wilno) w ostatnią niedzielę maja, miesiąca poświęconego czci Królowej Korony Polskiej. A że w tę niedzielę wypadły Zielone Świątki, to jeszcze dodało uroczystości obchodowi.

Z wieczora zbiorowa spowiedź u Bernardynów. Nazajutrz o 7-mej rano zbiórka Związku przy Metropolitalnej i wymarsz do Ostrej Bramy. Tutaj przystąpienie do Komunji Św. w kościele, a o 8-ej wysłuchanie Mszy Św. przed kaplicą i przemowy z balkonu ks. kanonika Zawadzkiego. Po odśpiewaniu kilku pieśni łącznie z ludem ku czci Maryi, pod której osobliwszą opieką znajdują się Stowarzyszenia żeńskie — szeregi niebieskich koufederatek, poprzedzane orkiestrą Stow. męskich, odeszy w karnzm szyku na Metropolitalną ze sztandarami i proporczykami.

Tutaj czekała na druhny herbata, poczem ks. kanonik Miłkowski podniośle przemówił do zebranych o ich obowiązkach względem Boga, siebie, swych rodzin i Ojczyzny; a jedna z druchen ze Stow. Wandy Malczewskie ładnie oddeklamowała pieśń o Duchu Św. I na tem zakończyły się ranne uroczystości.

Wieczorem o 7-mej w łaskawie a całkiem bnzinteresownie udzielonej przez ks. kanonika Kuleszę sali przy Dominikańskiej 4 — brakło miejsc. Przybyło dużo starszego społeczeństwa, przedstawicieli organizacji i rodzin młodzieży, nie licząc Stowarzyszeń żeńskicd i męskich, oraz patronek.

Prezeska Okręgu Wł. Życka witała we wstępnem przemówieniu wszystkich obecnych z duchowieństwem na czele, poczem nawiązując do uroczystości dała historyczny obraz czci Maryi w Polsce od najdawniejszych czasów i zakończyła słowami, że dopóki cześć ta dla Królowej Korony Polskiej żyć będzie w duszach dziewcząt naszych — Ojczyzna nasza nie zginie.

Odśpiewano następnie zbiorową chóralną pieśń Stow. Młodzieży żeńskiej, kończącą się słowami: „Dla Polski, dla narodu pomóż Maryjo żyć“.

Poczem ks. Kafarski, sekretarz generalny Związku Wileńskiego mówił o rozwoju stowarzyszeń i staraniach około tego wielu osób, a druhnom wskazywał cnoty Matki Boskiej do naśladowania.

Chór Stow. Św. Teresy odśpiewał ładnie kilka pieśni ku czci Najświętszej Panny.

Wreszcie pani profesowa Otrębska wygłosiła odczyt „o ideałach kobiety Polki“ wskazując na pracę, sumienność, karność, jako na cnoty, które obok wrodzonej nam polotności, zrównają nas cywilizacyjnie z innemi narodami. A kobieta Polka musi w tem przodować bo od tego przyszłość narodu zależy.

Stow. „Młoda Polka“ odegrało (jak mówiła publiczność b. dobrze) ładny obrazek sceniczny Felicji Żurowskiej z Poznania „Perły Najświętszej Panienki“.

Deklamacje druhen ze Stow. Wandy Malczewskiej i chóralna pieśń „Hej do Apelu“ zakończyły uroczystość, na której Arcypasterz nie mógł być niestety z powodu wizytacji archidjecezji.

W. Ż.

Z życia Okręgów.

KURS DLA ZARZĄDÓW Stow. Młodz. Polskiej w Brasławiu.

W dniu 2 i 3 czerwca b, r. odbył się kurs dla Zarządów S. M. P, pow. Brasławskiego w Brasławiu.

Kurs z ramienia Związku prowadził p. K. Jędrychowski. Uczęstnicy w liczbie około 30 druchen i druhów, po wysłuchaniu całego szeregu wykładów organizacyjno-oświatowych po uroczystem zamknięciu rozjechali się po swoich Stowarzyszdniach, by tam podzielić się nabyłemi wiadomościami.

Na uwagę zasługuje fakt, że na zakończenie kursu przybyło cały szereg gości miejscowej inteligencji między innemi zastępca Starosty p. Nowicki, Komendant Powiatowy P. P. p. Kubarski, Ks. Dziekan Sawicki i t. d.

Po przemówieniu przedstawiciela Związku i Ks. Patrona W. Bachurzewskiego, oraz zastępcy Starosty p. Nowickiego — młodzież odśpiewała hymn stowarzyszeniowy i do odejścia kolejki bawiła się sympatycznie, wespół z gośćmi.

Stowarzyszenia Mł. Polskiej pow. Brasławskiego, spotkały s.ę z ogólną sympatją miejscowej inteligencji polskiej, która współpracuje z młodzieżą w Patronatach, za co należy się jej gorące uznanie.

Z życia Stowarzyszeń.

Widze, pow. Brasławski.

Jak nigdy dotąd odbyła się uroczystość w dzień „Święta Narodowego“ w Widzach. Od samego już rana zaczęły napływać z całej gminy szkoły. Stanęły również karne miejscowe S. M. P., by wziąć udział w uroczystem nabożeństwie.

Po nabożeństwie rozwinął się długi pochód na czele z orkiestrą straży ogniowej. Najbardziej wszystkim zaimponowała dziarska drużyna druchen i druhów, defilująca sprawnie przed miejscowemi władzami.

O godz. 3-ej rozpoczęły się zawody o nagrodę miasta Widz. W program zawodów wchodził bieg 5 klm. S. M. P. przybyło pierwsze do mety, wyprzedzając „Strzelca“ o 4 minuty. Jakaż więc niewypowiedziana radość ogarnęła widzów na widok zwycięstwa! Z okrzykami niech żyje Stowarzyszenie! Niech żyje Młodzież Polska! powitano druhów-zwycięsców. Nagrodę zdobywa Stowarzyszenie.

Następnie odbyły się wewnętrzne zawody w Stowarzyszeniu, na program których składał się bieg naprzełaj 1 klm. oraz szereg zabaw jak to: wchodzenie na słup 12 mtr., bieg w workach, bieg z jajkiem i t. d.

Za każdą z tych imprez zwycięzcy otrzymywali nagrodę. W biegu na przełaj pierwsze miejsce zajął druh Łabecki. Zawodom przypatrywało się setki publiczności zgromadzone z miasta i okolicznych wiosek. A wszyscy z podziwem mówili: „Ot pierwszy raz jak Widze Widzami podobnie piękne uroczystości widzimy“. Mało tego o godz. 8-ej rozpoczęło się przedstawienie urządzone staraniem S. M. P. p. t. „Ojcowizna“.

Chór S. M. P. pod batutą p. organisty Derełły urozmaicał bardzo wieczór. Choć wiele trudów położyliśmy, jednak nie żałujemy tego, bo publicznocś stawiając się licznie na nasze uroczystości oceniła najlepiej nasze staranis.

To też szczególne uznanie należy się Patronatowi na czele z ks. Wł. Paczkowskim oraz Zarządowi z druchną prezeską J. Czerwińską i prezesem druhem Derełło, jak również wszystkim druchnom i druhom za ich trud i staranie.

Idźcie tak dalej, a napewno do celu dojdziecie!

Gość.

Miory, pow. Brasławski.

Chcę podzielić się z druchnami i druhami wiadomościami z życia naszego S. M. P. męskiego w Miorach. Przy powołaniu do życia naszego Stowarzyszenia 19 czerwca 1927 roku, pracowaliśmy wspólnie młodzież: męska i żeńska, bo była nas mała ilość, bo tylko 16 członków. Ale przy chętnej pracy młodzieży, Stowarzyszenie zaczęło coraz bardziej się rozwijać i wzrastać, zaco należy się wdzięczność naszemu byłemu proboszczowi i Protektorowi księdzu Janowi Jaśkiewiczowi, który bardzo pomagał młodzieży w pracy.

W jesieni roku 1927 nieodżałowany nasz Opiekun i Protektor został przeniesiony do innej parafji. Żegnała go młodzież z bólem w sercu i myśleliśmy że życie naszego Stowarzyszenia będzie bardzo ciężkie, ale Bóg wysłuchał modłów naszej młodzieży i przysłał nam Księdza Romualda Swirkowskiego, który jest proboszczem naszej parafji i Protektorem naszego Stowarzyszenia Ks. Protektor i opiekun młodzieży nie żałuje trudu i pracy dla Stowarzyszenia. To też pod Jego opieką rozwija się Stow. bardzo pomyślnie. Ilość członków wzrosła. Stowarzyszenie dzieli się w pracy męskie osobno i żeńskie też osobno. Patronem jest miejscowy organista p. Jan Bezdel.

Teraz mamy w naszem S. M. P. mięskiej druhów 30-tu. Chociaż niektórzy nie bardzo jeszcze rozumieją korzyści ze Stow. płynące, ale powoli zaczynają rozumieć, że „Nie odrazu Kraków zbudowano, chociaż śliczne i wielkie miasto, ale od wieków się buduje i budować się nie przestaje“. Więc tak samo i w Stowarzyszeniu—chętnie i wytrwale pracując, można zebrać plon ze swojej pracy i to plon obfity!

Gotów!!! *Fr. Suszko.*

Miory, dn. 17 maja 1928 r.

Żuprany, Stow. Mł. Polskiej.

Chcąc godnie przygotować się do Święta Druchen wcześnie zaczęto u nas poruszać tę sprawę, jak na posiedzeniach zarządu, tak i na zebraniach plenarnych, chcąc w ten sposób uświadomić druchny o doniosłem znaczeniu dnia i wyrobić odpowiedni nastrój.

W dniu Święta Druchen udałyśmy się razem z naszym zastępem ze wsi Raczkian do kościoła, aby przystąpić do spowiedzi i komunji św. Cisza była w kościele kiedyśmy wchodziły, cisza, mówiąca o domu Bożym i jego majestacie. Podczas całego nabożeństwa nie naruszył jej szmer rozmów. Każda z druchen była zagłębiona w modlitwie, mówiły o tem twarze skupione i oczy rozmodlone. Po mszy św. został wyświęcony proporzec naszego zastępu, sporządzony staraniem p. nauczycielki Czaplińskiej, kierowniczki wymienionego zastępu. Poczem udałyśmy się do Świetlicy na wspólną herbatę. Mile i przyjemnie zaszedł nam czas. Wszystkieśmy były w uniformie, co świadczyło, żeśmy jednolita organizacja. Przed sumą kwestowano, co dało niewielki dochód tylko 15 zł.

O godz. 5 ppoł. odbyła się Akademja ku czci naszej Patronki królowej niebieskiej, znaczenie Akademji wyjaśniła gościom druchna prezeska, przemawiając w ten sposób po raz pierwszy publicznie.

W program wieczornicy weszło: Obraz sceniczny pod tytułem „Śladem Marji" obraz żywy, bardzo ładnie ugrupowany i oświetlony kolorowemi lampkami, co mamy zawdzięczać p. Strzałkowskiej miejscowej nauczycielce, współpracującej z nami od niedawna, potem nastąpiły deklamacje, monologi, na zakończenie odśpiewano hymn „Hej do Apelu".

Odchodząc żegnałyśmy się hasłem „Sprawie służ", które tak przypomina o czuwaniu nad sobą i służeniu dobrej sprawie.

Teraz oczekujemy jeszcze jednej uroczystości wyświęcenia sztandaru, (o ile go na czas wykończą) co ma dokonać Arcybiskup w czasie wizytacji dnia 13-VI. Na tem kończę i pragnę, aby pracę naszą poczętą w imię Boże, Bóg z tronu swego błogosławił.

Wierząc w to, drogę żywota
My przejdziemy choć wśród burz.
Gwiazdą naszą wiara, cnota,
Naszym hasłem „Sprawie służ"

Druchna Wicka.

Raków k/Olechnowicz.

My, młodzież rakowska, chociaż nieliczni pierwszy raz wystąpiliśmy zorganizowani pod sztandarem S. M. P, publicznie w uczczeniu święta dla nas tak drogiego i wielkiego, jako dla Katolików i Polaków, dlatego całe starania nasze były włożone, ażeby wystąpić jak najokazalej, co też i udało się.

Dnia tego druhowie nasi bardzo wczesną porą zaczęli zbierać się, wszyscy wystrojeni odświętnie, w czapkach przepisowych jak również druchny, w Domu Ludowym, ażeby stąd wziąć sztandar i czwórkami podążyć do kościoło. Po nabożeństwie wyruszyliśmy na rynek, gdzie po wygłoszeniu kilku mów, sformowano pochód.

Akademja urządzona staraniem druchen odbyła się o godz. 5. Ludzi było pełniutko. Oklaskom końca nie było (ma się rozumieć najwięcej w tym wypadku pracy położyli druhowie i druchny, będący na sali).

Wieczorem Stowarzyszeni urządziły przedstawienie p. t. „Gwiazda Syberji" które cieszyło się ogromnem powodzeniem ze strony publiczności

Dzisiaj wszyscy patrzą na nas ze zdziwieniem, że w tak krótkim czasie mogliśmy tak zorganizować się i przyczynić się do uświetnienia Święta Narodowego.

Dziś obowiązkiem moim jest wyrazić wdzięczność tym którzy nam z całym oddaniem się poświęcają. Są nimi wice-patron p. Onoszko, z patronatu p. Edward Bogdanowicz i p. Aleksander Bućko, którym w imieniu całego Stowarzyszenia składam „Bóg zapłać"! Niech wie o nich każdy, i niech uchyli czoła, kto będzie trzymał w ręku to kochane pisemko, niech pamięć o takich obywatelach będzie nieśmiertelną!

My prócz wielkiej wdzięczności nic nie możemy dać dla tak drogich dla nas opiekunów, kierowników i przyjaciół starszych, którzy czuwają i wskazują nam drogę, ale nagrodę zasłużoną muszą otrzymać z Nieba, o którą Boga błagamy. *W. K.*

Obchód „Święta Narodowego" w Wilnie.

W dniu 3-go maja Stowarzyszenia żeńskie Okręgu m. Wilna, świadome znaczenia wielkiej rocznicy dziejowej, zebrały się b. licznie w lokalu Związku udając się pod swym sztandarem na Plac Katedralny w towarzystwie pań patronek. Sto kilkadziesiąt niebieskich konfederatek zajaśniało w karnych szeregach z furkoczącemi proporczykami przed Bazyliką. Sztandar wniesiono do świątyni.

Po nabożeństwie i wzięciu udziału z innemi organizacjami w defiladzie — odbyła się o godz. 5-ej w lokalu przy ul. Metropolitalnej Akademja. Barwne kilimy i kwiaty przed ołtarzem Królowej Korony Polskiej i Orłem Państwowym — nadały pustej sali wygląd świąteczny, za co należy się wdzięczność panu Domagale, prezesowi męskiego Okręgu m. Wilna. Akademję uświetnił prof. Uniw. Mienicki, bardzo pięknym odczytem o Konstytucji 3 maja, dając pełny obraz historyczny ówczesnej Polski. Śpiewy patrjotyczne i ku czci Królowej Korony Polskiej zakończyły uroczystości. Młodzież męska mniejszy w niej brała udział. uczęstnicząc na przedstawieniu Racławic i w róznych sportach.

Hasła Stowarzyszeniowe w sercu noś i w czyn je wcielaj!

Odbito czcionkami tłoczni „Znicz" w Wilnie.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.